

Roszada w Beskidzie

Data publikacji: 29.10.2021 21:30

Kończy się pewien etap w skoczowskim Beskidzie. Do zakończenia rundy jesiennej pozostały jeszcze trzy spotkania i Marcin Michalik (na zdj.) poprowadzi w nich ekipę spod Kaplicówki. Jednak w drugiej części sezonu już kto inny zasiądzie na ławce trenerskiej.

Marcin Michalik pozostanie w klubie, ale od rundy wiosennej skupi się wyłącznie na pracy z młodzieżą. Szkoleniowiec prowadził pierwszą drużynę od sezonu 2020/21. Beskid zamknął czołową "6" w ubiegłej edycji Okręgówki, a obecnie plasuje się w okolicach środka tabeli.

- Trenerowi Marcinowi dziękujemy za całokształt pracy włożony dla dobra Beskidu Skoczów, jednak dzisiaj szczególnie chcemy podziękować za pracę włożoną w drużyny seniorskie, ponieważ ten etap się kończy. Chcemy podziękować za jedenaście wspaniałych lat, za poświęcony czas, za serce oddane zawodnikom, za wspomnienia, które pozostaną na długie lata, za te wszystkie lepsze oraz gorsze chwile, które razem przeżyliśmy na poziomie drużyn seniorskich, za wszystkich zawodników, których wprowadził do seniorskiej piłki i, co najważniejsze, za bycie sobą - czytamy na oficjalnej stronie Beskidu Skoczów.



Na razie nie wiadomo, kto poprowadzi ekipę spod Kaplicówki podczas rundy wiosennej. Michalik zasiądzie na ławce trenerskiej w najbliższych trzech meczach ligowych oraz w finałowym spotkaniu Pucharu Polski (Podokręg Skoczów), w którym skoczowianie zmierzą się z Puńcowem. Finałowe starcie zaplanowano na 21 listopada, na boisku Tempa.